

Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“ z bezpłatnym dodatkiem „GOŚĆ NIEDZIELNY“ wychodzi trzy razy na tydzień: i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem w dom 1 m. 25 fen.

Ojców mowy, Ojców wiary
Bronmy zgodnie: młody, stary.

Za ogłoszenia płaci się 10 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fenygów od wiersza. — Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w alicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Małgorzaty.
Jutro: Bonawentury.
Pojutrze: Rozesłanie śś. Apost.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca 3 48 zach. 8 22.
Jutro „ „ 3 49 „ 8 21.
Pojutrze księ. ws. 12 10 „ we dnie.

Konsekracja i intronizacja ks. dr. Augustyna Rosentretera na biskupa chełmińskiego.

Starożytny Pelplin przywdział w niedzielę szatę świąteczną. Domy przyozdobiono zieleńią i sztandarami o barwach kościelnych, państwowych i fantazyjnych. W różnych miejscach ustawiono gustowne bramy tryumfalne. Najwspanialsza stanęła u wjazdu na plac katedralny od strony mostu, z kąd przybyć miał nowy Arcypasterz. Na bramie tej widniał łaciński napis: „Ad multos annos!“ (Wiele lat).

Ludu zebrała się moc wielka, tak, że przestronna katedra była przepelniona i trudno przechodziło przez tłum się przecisnąć. Przybył też poważny zastęp obywatelstwa wiejskiego oraz reprezentanci wszystkich pism polskich z Prus Zachodnich.

Księży wraz z miejscowymi naliczyliśmy prawie setkę całą, chociaż z powodu niedzieli większej części trudno było oderwać się od parafii. Utworzyli oni w głównej nawie katedry od bramy głównej aż do presbyteryum szpaler, którym o godzinie wpół do 10, nadjechawszy wśród bicia w dzwony powozem, wprowadził aż do wielkiego ołtarza Najprzew. ks. Biskupa Augustyna ksiądz biskup warmiński w asystencji biskupa sufragana poznańskiego i proboszcza kapituły chełmińskiej, uproszonych na asystentów przy konsekracji.

Po modlitwach przygotowujących do mszy św. przywdział biskup warmiński jako konsekrator przed ołtarzem głównym szaty potyfikalne. Równocześnie ubierał się ks. biskup Augustyn przy ołtarzu urządzonym obok po stronie epistoly. Następnie przystąpił w towarzystwie asystentów do biskupa konsekrującego, który zasiadł przed głównym ołtarzem.

Z kolei odczytał ks. kanonik Schwanitz pismo papieskie, zatwierdzające wybór ks. Augustyna Rosentretera na biskupa dyecezyi chełmińskiej i upoważniające do dopełnienia konsekracji czyli święcenia.

Nowy biskup przysiągł teraz, że będzie zawsze wierny Papieżowi i Kościołowi rzymsko-katolickiemu, a następnie złożył wyznanie wiary.

Zaraz potem zaczęli dwaj biskupi, tj. konsekrujący i konsekwany wspólnie odprawić mszę św.

Po pierwszej części „Graduale“ zasiadł biskup konsekrujący przed ołtarzem, a konsekwany padł obok niego na twarz i leżał krzyżem tak długo, jak na chórze śpiewano litanie do wszystkich Świętych.

Teraz dopiero nastąpił właściwy akt konsekracji. Biskup konsekwany ukląkł przed biskupem konsekrującym, który położył mu na plecy otwartą księgę Ewangelii a potem wraz z biskupem asystującym położył na nim ręce mówiąc słowa konsekracji: Przyjmij Duchu św.

Podczas, kiedy chór śpiewał „Veni creator“ (Przybądź Duchu Stworzycielu), biskup konsekrator namaścił konsekwanemu biskupowi głowę chryzmem świętem. Następnie wśród przepisanych śpiewów i modłów namaścił mu ręce, podał pastorał czyli laskę

biskupią i pierścień, poczem księgę Ewangelii zdjęto mu z pleców.

Po „Oremus“ złożył nowo wyświęcony biskup konsekratorowi w darze dwie świece, dwa chleby i dwie baryłki wina, poczem odprawiano mszę św. aż do Komunii, którą konsekrator i konsekwany przyjęli wspólnie tj. spożyli po połowie hostyi i z jednego pili kielicha.

Po odprawieniu mszy aż do Ewangelii udzielił nowy Arcypasterz uroczystego błogosławieństwa a następnie otrzymał mitrę (infule czyli czapkę biskupią) i rękawiczki oraz zajął w uroczysty sposób ołtarz, a tem samym i katedrę.

Bezpośrednio po tej ceremonii odbyła się intronizacja ks. Biskupa Augustyna. Zasiadł on na tronie, poczem konsekrator zaśpiewał dziękczynne „Te Deum“. Podczas tego śpiewu duchowieństwo składało swemu zwierzchnikowi hold przez ucałowanie pierścienia. Potem ks. Biskup przeszedł średnią nawę katedry aż do bramy głównej, błogosławiając na obie strony. Po odśpiewaniu modlitw przez konsekratora i zakończeniu mszy udzielił ks. Biskup Augustyn arcypasterskiego błogosławieństwa.

W końcu zaprowadzono nowego Arcypasterza na kazalnicę, gdzie przemówił po polsku i po niemiecku, poczem wrócił do chóru, z kąd duchowieństwo odprowadziło wszystkich biskupów do bramy katedry. Z tamąd odjechali dostojnicy kościelni do pałacu biskupiego, gdzie nowemu zwierzchnikowi dyecezyi składały hold i życzenia różne deputacje. Między nimi były dwie polskie: obywatelstwa Prus Zachodnich i katolików Polaków z Gdańska. Do pierwszej należeli: sędziwy pan Erazm Parczewski z Belna, p. Apolinary Działowski, p. Michał Szczaniecki z Nawry, p. Feliks Ossowski z Najmowa i Kazimierz Ślaski z Orłowa. O ile się dowiedzieć zdołaliśmy, imieniem tej deputacji przemawiał pan Michał Szczaniecki z Nawry.

Obiad w pałacu biskupim zgromadził do 150 osób. Wznoszono na nim liczne toasty jedynie w niemieckim języku. Pierwszy toast na cześć Ojca św. i cesarza wniósł Najprzew. ks. Biskup Rosentreter, sławiąc wielkie zalety Ojca chrześcijaństwa i jego mądrość w kierunku politycznym oraz podnosząc znaczenie Najjaśniejszego cesarza jako monarchy chrześcijańskiego. Dalej wniósł Najprzew. ks. Biskup Rosentreter zdrowie konsekratora ks. biskupa Thiela i asystentów ks. Biskupa Likowskiego i ks. kan. Stengerta. Na cześć Najprzew. ks. biskupa Rosentretera wznoszono następnie liczne zdrowia, między innymi przemawiał Najprzewielebniejszy ks. Biskup Thiel i radzca rejencyjny von Busch. — Na cześć kapituły pelplińskiej wniósł toast Najprzew. ks. Biskup Likowski, podnosząc, że dzięki jej nastąpił wybór obecnego Arcypasterza dyecezyi chełmińskiej. Ale kapituła powinna i nadal wspomagać na każdym kroku swego Arcypasterza, który, jak mówca jest przekonany, zawsze, nie zważając na uboczne i osobiste sprawy, bezwzględnie kierować się będzie sprawiedliwością, nie robiąc różnicy narodowościowej. — Za śliczny ten toast podziękował ks. kanonik Neubauer, zaznaczając, że kapituła nie wieleby zdziałać mogła bez pomocy duchowieństwa. W naszych ciężkich czasach każdy

kaplan na swoim stanowisku ma wielką odpowiedzialność; wypełniając zaś obowiązki swe sumiennie, przychodzi tem samem w pomoc kapitule i swemu biskupowi.

Wieczorem odbyła się iluminacja i pochod z pochodniami od hotelu p. Sikorskiego do biskupiego pałacu z muzyką na czele.

Co tam słyhać w świecie?

— **Niemcy.** Związek ku szerzeniu protestantyzmu urządził pochod przez miasto w Zabrze, na G. Ślązku. W pochodzie widziano dwóch landratów pruskich i innych przedstawicieli władz. Katolicka „Germania“ pisze, że protestantom w Zabrze nie zazdrości tego pochodu, ale dziwi się, czemu policya w Wiebelskirchen zakazała procesyi katolikom, w której chcieli biskupa odprowadzić. W Zabrze i okolicy na 60 tysięcy katolików jest tylko 5 tysięcy protestantów, w Wiebelskirchen była katolików mniejsza połowa. „Germania“ już od całego szeregu lat wypadkom podobnym się dziwi.

— W Poczdamie zmarł Achenbach, naczelny prezydent prowincyi brandenburskiej. Zmarły był podczas walki kulturowej główną podporą ministra Falcka i częściowo jego dziełem była walka kulturalna i osławione prawa majowe. Umarł, licząc niespełna lat 70.

— Mularze strejkujący w Löbtaw w Saksonii, aby się zemścić na robotnikach, którzy nie należeli do strejku, włamali się do budowy drewnianej, gdzie leżało odzienie tych robotników i pokrajali je na kawałki. Tym sposobem zniszczyli ubrania 42 robotnikom; również zniszczyli im narzędzia. Policya już wysłedziła winnych i z pewnością surowo ich ukarze. Konserwatywne gazety niemieckie rozpisyują się o tym wypadku, dowodząc, że rzekomo trzeba było uchwalić ustawę karną na robotników; tymczasem paragrafy istniejące z pewnością dość surowo ten wybrzyk ukarzą nawet bez owej ustawy karnej.

— Pensyonowani oficerowie. Pensye, jakie skarb państwa wypłaca pensyonowanym wojskowym, pochłaniają znaczne sumy. Niedawno zostało znowu pensyonowanych: 22 generałów, 18 pułkowników, 12 majorów, tyłuż kapitanów, oraz 16 poruczników i podporuczników. Owych 82 oficerów pobierać będzie rocznie 410,000 marek. W pierwszym półroczu 1899 roku opuściło służbę wojskową ogółem 360 oficerów, a skarb państwa płacić im będzie rocznie około 1,200,000 marek.

— Minister Miquel chce podobno przestać być ministrem. Sprzykrzyła się mu ta ciągła troska o przeprowadzenie projektów rządowych. Powiada podobno sobie tak: Mam teraz dwie ciężkie przeprawy: raz z prawem komunalnem, powtóre z kanałem. Dosyć się już naborykałem z posłami, nachodziłem się, nagabywałem i napracowałem. Dotąd uważają mnie za człowieka, któremu wszystko udać się musiało. A jeśli mi się nie uda przeprowadzić dwóch tych spraw, to powiedzą o mnie: Ten Miquel to jednak nie jest takim Miquelem, jak myślano. Ja sobie spocznę z chwałą na czole, a niech tam inny minister się trapi i boryka z posłami.

— Rząd daje już stronnictwu Centrum terminatkę. Wnioskują to ztąd, co pisze „Schlesische Zeitung“. Dziennik ten

pisze, że rząd jest z Centrum bardzo niezadowolony i nie będzie na nie liczył jako na stronnictwo rządowe. To niezauważanie rządu do Centrum powstało ząd, że robiło ono z ustawą o kanale za wiele niepotrzebnych korowodów. A jeszcze bardziej rząd zagniewany na Centrum z powodu rozpraw o ustawie karnej na robotników, bo rzekomo Centrum jawnie występowało w obronie socjalistów. Koniec końców, rząd oświadcza przez »Schles. Zeitung«, że na Centrum liczyć już nie będzie. — Co na to powiedzą centrowcy? Będzie to dla nich nowym ciosem. Centrum u szerokich warstw katolików niemieckich popsuło sobie opinię stronnictwa broniącego praw ludu. Włóścianie w Niemczech południowych również się od Centrum usuwają, ponieważ niedość ono broni interesów rolników. Na Śląsku, wśród Polaków traci również grunt, bo Polacy się przekonali, że Centrum często wrogo występuje przeciw ludowi polskiemu. To wszystko zdaje się przepowiadać Centrum rychły upadek, jeżeli mu zawczasu niezapobiegnie i nie wróci do tego stanowiska, które mu wskazał śp. Windhorst.

— Niemcom katolikem wiele zależy na przeprowadzeniu nowej ustawy o wyborach gminnych; ponieważ spodziewają się, że katolicy w katolickich miastach niemieckich zdołają wyprzeć z reprezentacji gminnych liberałów i zarząd gmin przyjdzie w ich ręce. W sejmie ta ustawa przeszła i obecnie jest w izbie panów. Tutaj podobno znalazła się tak wielka liczba przeciwników ustawy, że wątpią, czy zostanie przyjęta. W izbie panów jest jednakowoż tak, że rząd może przeprowadzić co chce, czego dowodem była niedawna uchwała w sprawie święcenia Wielkiego Piątku. Katolicy niemieccy oświadczyli rządowi, że nie prędyj przejdzie projekt kanałowy w sejmie, póki ustawy o wyborach gminnych nie przyjmie izba panów, bo w danym razie będzie Centrum w sejmie obrady nad kanałem przedłużać. Tym sposobem chce Centrum wpłynąć na rząd, aby wszystkich swoich wpływów użył w izbie panów.

— W Anglii chcą zaprowadzić powszechną służbę wojskową. Byłoby to nowym dowodem, że Anglia przygotowuje się na ważne wypadki. Minister wojny wy-

Ksiądz Placydy.

Stróż Przenajświętszego Sakramentu.

Powieść historyczna z czasów prześladowania wiary katolickiej w Anglii.

(Dokończenie).

Na korytarzu oczekiwała go wielką niespodzianką. Dwunastu sług w dwóch rzędach ustawionych, pani Wilson i panna Gertruda z zapalonymi świecami, na klęczkach z koszykami prześlicznych kwiatów, jakie tylko oranżerya dać mogła, aby je posłać pod stopy Zbawiciela.

Tak prowadzono Przenajświętszy Sakrament z gorejącymi świecami, po kobiercu z kwiatów z największym nabożeństwem przez zamek, w którym przez 250 lat mimo wiedzy jego mieszkańców w ukryciu pozostawał.

Na dziedzińcu oczekiwała najnowsza w cztery siwe rumaki zaprzężona karetka lorda Norberta, która odwieść miała kapłana z Przenajśw. Sakramentem do przybytku i świątyni Pańskiej.

Ewerard towarzyszył księdzu w tej drodze i czekał dopóki on Ciała Pańskiego nie umieścił w Ołtarzu. Potem podziękowawszy pokornie Bogu za przez zamordowanego księdza jemu udzielone łaski powrócił na zamek.

VIII.

Mingło pięć lat od czasu tego cudownego zdarzenia, a na zamku w Trevayler-Hall różne nastąpiły zmiany.

Może niektórzy z miłych Czytelników wiedzieć by chcieli nieco więcej o dalszych

kazywał w parlamencie angielskim potrzebę takiej służby. Gdyby do tego w Anglii przyszło, wówczas miałaby ona największą potęgę nie tylko na morzu, ale i na lądzie. Obecnie Anglia żołnierzy wynajmuje i płaci im pensje i chociaż ma żołnierzy znacznie mniej aniżeli inne mocarstwa, to jednakowoż żołd jest tak wysoki, że wydatki na wojsko Anglii wynoszą prawie tyle, co w Niemczech lub Francji.

— **Francya.** W Francji obraca się wszystko jeszcze koło Dreyfussa. Dopytują się więc, czy zdrow, czy chory, czy utył, czy mu rozum dopisuje, czy ma wszystkie 5 zmysłów w kupie itp. Zaczyna to być na dobre nudne. Ale nie prędyj nastąpi zmiana, dopóki nie zbierze się sąd wojenny, który ma Dreyfussa sądzić. Termin naznaczony na 31 bm. Najważniejsze będzie zeznanie generała Merciera, którego żydzi bardzo się obawiają. Generał chce przysiąc, że Dreyfuss jest zdrajca, a przytem ma zeznać przed sądem, co następuje: W r. 1893 toczyły się pomiędzy Rosją a Francją układy o zawarcie przymierza pomiędzy obu temi państwami. Rząd rosyjski zwrócił się tedy do wojskowego głównego sztabu francuzkiego, aby powiedział, ilu ma Francya żołnierzy, jak jest uzbrojona, jednym słowem jaką ma siłę wojskową. Sztab wojskowy powierzył zestawienie tych liczb Dreyfussowi. Między innymi polecono mu, aby w tem zestawieniu pomieścił liczby, które dopiero za kilka miesięcy miały istotnie odpowiedzieć rzeczywistości. Dreyfuss wzbraniał się tego uczynić. Z powodu tego pracę tę powierzono innemu oficerowi. W jakiś czas potem spotkał Dreyfuss rosyjskiego posła wojskowego w Paryżu. Poseł myślał, że to Dreyfuss zrobił zestawienie i dla tego winał mu dobrej pracy. Dreyfuss miał mu na to odpowiedzieć: „Ja nie robiłem tego zestawienia, nie potrafię bowiem fałszować liczb.“ Poseł rosyjski doniósł o tem zaraz swojemu rządowi. Przyszło teraz do nieporozumienia i zakłócenia pomiędzy Rosją a Francją. Mało brakowało, a przez taki krok Dreyfussa przymierze rosyjsko-francuzkie nie byłoby doszło do skutku. Z tej przyczyny Dreyfussowi wytoczono proces i skazano go za zdradę.

Zmiana zabezpieczenia na starość i niemoc.

1 stycznia r. 1900 wejdzie w życie nowa ustawa, dotycząca zabezpieczenia na starość

losach osób, któremi nasza zajmowała się powieść.

W trzy miesiące po odkryciu Przenajświętszego Sakramentu złożyli lord Norbert, jego żona i matka wyznanie wiary rzymskokatolickiej, aby odtąd czcić i wielbić Boga wiarą swych pradziadów. Za ich przykładem przyjęła ich większa część służby zamkowej i okoliczni sąsiedzi prawdziwą wiarę Chrystusa.

Stara pani Wilson nie przeżyła tego czasu; umarła zaopatrzona Sakramentami świętymi przez księdza La Roche na rękę syna i synowej.

Rok później urodził się państwu Wilson syn, którego pan Ewerard z panną Gertrudą do chrztu św. trzymali, i który na pamiątkę zamordowanego w zamku swych dziadów księdza odebrał imię Placydego. Po upływie znów roku obdarzył Bóg rodziców bliźniętami chłopcami, iż spodziewać się można że ród Wilsonów tak rychło, da Bóg, nie wygaśnie.

W „pokoju strachów“ już więcej nie pokutuje; zamieniony jest od dawna w śliczną kaplicę z ołtarzem w tem samym miejscu, gdzie krew przelał męczennik. Ołtarz z szczerego kruszcu, wewnątrz i zewnątrz drogiemi kamieniami pani Wilson ozdobione. Miejsce za ołtarzem ma przystęp wolny, aby dojść można do kamiennego grobu, który tak długo krył w sobie Przenajświętszy Sakrament. Zostawiono grób taki sam, jaki był przy odkryciu, tylko co Wielki Czwartek oświecają go rzęście, zdobią kwiatami i wystawiają Przenajśw. Sakrament.

Ksiądz La Roche bawi od trzech lat w zamku, sprawując urząd kapłana, oświecając czynnie swe owieczki w wierze katolickiej.

Dąb stary stoi po dziś dzień na tem samym miejscu, a u podnóżajego wznosi się

i niemoc, pod nazwą „Invalidenversicherungsgesetz“. Ta ustawa opiera się na dotychczasowej, lecz zaprowadza niektóre zmiany względnie reformy, do których należy pomiędzy innymi zakładanie miejscowych biur, dotyczących rent. Te biura mają być fakultatywne. Ich zadaniem ma być przygotowanie, zaopiniowanie itd. spraw, dotyczących rent, które sprawy załatwiają niższe władze administracyjne. Takie biura może zakładać instytucya zabezpieczenia w razie potrzeby, mianowicie w okolicach licznie zaludnionych, np. w okolicach fabrycznych. Te biura mają robotnikom ułatwić otrzymanie renty. Tam, gdzie takie biura nie będą założone, pretensya, dotycząca renty, ma zostać zbadaną wedle przepisanej ustawy procedury przez niższą władzę administracyjną, i to ze współdziałaniem jednego robotnika i jednego pracodawcy. Apelacyą przyjąć będzie obowiązana każda władza.

Rentę będą mogli pobierać już tacy robotnicy, których zarobek zmniejszył się o dwie trzecie części z powodu niezdolności do pracy. Renta została podwyższoną. Renta dla niezdolnych do pracy (Invalidenrente) ma wynosić po zapłaceniu 500 składek tygodniowych:

w I klasie	125 m.,	dotychczas	wynosi	120 m.
w II „	150 „	„	„	140 m.
w III „	170 „	„	„	155 m.
w IV „	190 „	„	„	175 m.
w V „	210 „	dotychczas	nie ma	V kl.

Renta na starość będzie wynosiła

w I klasie	110 m.,	dotychczas	106 m.
w II „	140 m.,	„	134 m.
w III „	170 m.,	„	168 m.
w IV „	200 m.,	„	191 m.
w V „	240 m.,	nie ma	V klasy.

Dotychczas tylko ten ma prawo do pobierania renty, placonej w razie niezdolności do pracy, kto zapłacił 235 składek tygodniowych; wedle nowej ustawy wystarczy już 200 składek tygodniowych. Do pobierania renty na starość ma dotychczas prawo tylko ten, kto zapłacił przynajmniej 1410 składek tygodniowych; wedle nowej ustawy wystarczy już 1200 składek tygodniowych. Rentę w razie niezdolności do pracy wypłaca dotychczas instytucya zabezpieczenia dopiero po 52 tygodniach choroby; wedle nowej ustawy wypłacać będzie już po 26 tygodniach. Ponieważ kasy chorych przez 13 tygodni udzielają zapomogi, przeto parlament przyjął rezolucyą, wzywającą rząd, żeby przedłożył nowelę, we-

wielki krzyż marmurowy mistrzowskiej roboty, na którym wykute są słowa:

„Wszyscy święci męczennicy angielscy, módlcie się za nami!“

Gertruda po dłuższym pobycie na zamku u lorda Norberta wstąpiła do klasztoru Karmelitanek w Lauherne i została zakonnicą.

Pozostaje jeszcze Ewerard Newille i dalsze jego losy od czasu jakżeśmy go opuścili po odkryciu Przenajśw. Sakramentu.

Przez rok jeszcze cały po tem zdarzeniu pełnił dalej swe obowiązki w domie handlowym w Londynie, potem pospieszył do śmiertelnego łóża swego ojca, ażeby się z nim pojechać i odzyskać przebaczenie z ust umierającego. Po otwarciu testamentu, który jak z daty widzieć było można, dopiero przed trzema napisany był dniami, pokazało się, że jest dziedzicem całej ojezyzny bez warunku i zastrzeżenia.

Pierwszym dobrym uczynkiem, jaki Ewerard wykonał, było wystawienie kościoła wspaniałego na cześć męczenników angielskich wśród ubogiej wioski. Ukończywszy to dzieło pospieszył do Rzymu by wstąpić do stanu kapłańskiego.

Tam już od trzech lat bawi poświęcając się naukom teologicznym z całym zapalem i wzorową pilnością; przytem nieudana jego nabożność zjednała mu przydomek zaszczytny „pobożnego uczucia.“

Ostatni raz, gdy go widział, klęczał przed rzęsiście oświeconym ołtarzem w stroju kleryka modląc się i oczekując, aż święcone ręce biskupie wzniesione nad głowę jego wypełnią słów pięknych Pism św. „Tu es sacerdos in aeternum secundum ordinem Melchisedech“ tj. „Jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedecha.“

KONIEC.

dle której kas chorych płaciłyby zapomogi przez 26 tygodni.

Wedle nowej ustawy rozszerzonym też będzie dobrowolne zabezpieczenie, które będzie umożliwione samodzielnym rzemieślnikom i właścicielom mniejszych gospodarstw włościańskich, nie zatrudniającym więcej jak 2 robotników, obowiązanych do zabezpieczenia, i nie mającym więcej jak 40 lat, oprócz tego urzędnikom w przedsiębiorstwach, technikom, pomocnikom handlowym, nauczycielom itd., pobierającym więcej jak 2000 m. rocznej pensji, ale nie więcej jak 3000 m., jako też nieobowiązany do zabezpieczenia trudniącym się przemysłem domowym. Instytucje zabezpieczenia będą mogły w szerszych rozmiarach, niż dotychczas, opiekować się chorymi w celu przywrócenia im zdrowia, żeby ich uchronić od niezdolności do pracy. Kapitały tych instytucji będą mogły więcej, niż dotychczas, służyć Spółkom budowlanym, mającym na celu dostarczanie robotnikom tanich pomieszczeń.

Ułatwiony jest też sposób starania się o rentę np. starający się o rentę na starość nie będą już potrzebowali przedłożyć świadectw, dotyczących pracy w latach 1888—1891; takich świadectw żądano dotychczas a wystarcanie się o nie połączone było nieraz z wielkimi trudnościami.

Wiadomości kościelne.

Brazylia. Na wezwanie ks. Biskupa Józefa Barros, Biskupa Kurytyby, gdzie mieszkają całe kolonie polskiego ludu, objęli Ojcowie Zmartwychwstania Pańskiego duchowną opiekę nad tym ludem. Już za parę tygodni wyruszą z Rzymu do Kurytyby na Genuę i Rio Janeiro misja księży Zmartwychwstańców, złożona z dwóch kapłanów, jednego braciśzka i trzech Sióstr zakonnych reguły Zmartwychwstania Pańskiego. Przełożonym tej misji będzie ks. Franciszek Lutrzykowski, były profesor gimnazjalny w Polsce Kongresowej, a od lat kilku kapłan i członek Zgromadzenia Zmartwychwstańców. Wspomniany Biskup, który obecnie bawi w Rzymie na synodzie życzy sobie, żeby w jego stolicy diecezjalnej, i prowincjonalnej w Kurytybie, powstało Kollegium polskie księży Zmartwychwstańców, dla kształcenia młodzieży krajowej do stanu duchownego. Zaraz po swem przybyciu mają Ojcowie Zmartwychwstańcy tam otworzyć dwa nowicyaty: jeden dla braci laików, drugi dla sióstr, iżby cała służba po kościołach i domach zakonnych była pod zarządem Zgromadzenia, odmładzającego się z żywiołów miejscowych.

Rodzice polscy! uczcie dzieci wasze czytać i pisać po polsku!

Z bliska i z daleka.

*** Olsztyn.** W tutejszym lazarecie zmarł znany pokatny pisarz Józef Bauer, który skaleczył się, pracując jako więzień w Elgnowie.

— Z izby karnej, 10 lipca. Posiedzieliel Franciszek Freund z Jonkowa stawał oskarżony o przestępstwo w urzędzie. Był on przez 12 lat soltysem, a gdy obrany został soltysem posiedzieliel Jäger, nie chciał podobno temu wydać książek i spisów od podatków. F. został jednak uwolniony. — Właściciel farbierni Sylwester Kubecki z Ostrudy za bankructwo skazany został na dzień więzienia. — Pomocnik kupiecki Walter Janowski z Ostrudy oskarżony o sfalszowanie podpisu, został uwolniony. Handlarz Izidor Aleksander z Olsztyna i mistrz rzeźnicki F. Mollenhauer z Dywit oskarżeni byli o sprzedawanie towaru spożywczego i szkodliwego zdrowiu. Aleksander posiadał krowę, która była chorą po ocieleniu. Mollenhauer kupił tę krowę, zabił i mimo zakazu weterynarza P. Boesenroth z Olsztyna, sprzedał mięso od tej chorej krowy do Brunswaldu, Buchwaldu i Spręcowa. Obaj oskarżeni otrzymali po 6 tygodni więzienia. — Syn gospodarzki August Stinka z Wemitów za

pobicie syna gospodarskiego Franciszka Behrenda z Tomaszkowa skazany został na 50 m. kary lub 10 dni więzienia. — Robotnik Karól Bludau z Ornowa za kilkakrotną kradzież kartofli ze zamkniętego sklepu swego chlebowawcy Poddinga, skazany został na 1 rok więzienia. — Robotnik Michał Sendrowski ze Spogan za kradzież i stawianie sideł w lesie na zwierzyne, skazany został na 9 miesięcy więzienia.

— Nadkelner w jednym z tutejszych hoteli wpadł w nocy na piątek z znacznej wysokości do pralni i potłukł się tak, że obłożnie jest chory.

*** Biskupiec.** Wiadomość, jaką za niemieckimi gazetami podaliśmy, jakoby leśnik S. strzelił do swej żony i został aresztowany, okazuje się nieprawdziwą.

*** Biskupiec.** Na tutejszym sądzie sprzedana została w sobotę posiadłość Jakóba i Anny z domu Palmowskiej małżonków Hermanowskich. Kupił takową kapitalista Jan Lingnau z Najdymowa za 16 tysięcy marek. Obszaru liczy posiadłość ta 53,30,10 hektarów i byłaby znacznie więcej przyniosła, ale braknie na niej martwego i żywego inwentarza.

*** Zyborck.** W sobotę po południu przy zupełnie pogodnym niebie uderzył piorun w zabudowania posiadzieliela Thiel w Lekitach na planie. Spaliły się doszczętnie chlew i stodoła, a Th. ponosi wielką stratę, gdyż dopiero co nabył posiadłość z parceli Józefa Erdmanna i niczego dotąd nie zabezpieczył.

*** Szczytno.** Ciężka burza srożyła się w niedzielę przed południem nad naszym miastem. Grom uderzył w chlew posiadzieliela Jeroscha w Bartniejstronie, potłukł dachówki i rozłupał ścianę w szczycie. Bydło było na pastwisku, więc szkody nie odniosło. Trąba powietrzna wyrządziła wiele szkody po drogach i w naszym lesie miejskim, wyrwijąc drzewa z korzeniami albo łamiąc je. Także grad zbił kilka pól ze zbożem w okolicy. — W karczynie w Bartniejstronie pobili się w poniedziałek syn wyrobniicy H. z kilku robotnikami. Gdy matka H. przyszła, aby syna do domu wolać, robotnicy ci napadli kobietę i pobili tak, że bez zmysłów padła na ziemię. Lekarz stwierdził oprócz innych ran ciężkie wstrząśnienie mózgu i kazał odstawić pokaleczoną do lazaretu, gdzie ma nadzieję utrzymania jej przy życiu.

*** Wielbark.** W sobotę po południu uderzył grom w zabudowania gospodarza Wilhelma Lerka w Sędrowie i zabił 2 woły i krowę w wartości 500 marek. Bydło to nie było zabezpieczone.

*** Wielbark.** W Wielkim Przedzdięku wybuchł w nocy na niedzielę ogień w budynku szkolnym. Szkoła spaliła się do szczytu, a z nią wszystkie rzeczy nauczyciela, które nie były zabezpieczone.

*** Orzesz.** U kupca Kopcia — gdzie w tydzień przedtem niezamożnemu handlarzowi z Leca 3 konie w płomieniach zginęły — wybuchł w tych dniach znowu pożar. Sam dom pozostał nietknięty, ale wszystek towar poszedł z dymem.

*** Barsztyn.** Grózek Ziganki z Kabin, dawniej w Małej Wólce zamieszkały, skazany został przez tutejszy sąd przysięgłych za rozmyślnie krzywoprzysięstwo na 2 lata czechthauzu i utratę praw honorowych przez 2 lata.

*** Ostruda.** W sobotę wieczorem, gdy ostatni pociąg odjechał ku Olsztynowi, znalaziono na tutejszym dworcu kolejowym przejechane przez pół ciała nieznanego mężczyzny. Z ubrania sądząc, był to robotnik, a miał przy sobie bilet kolejowy 4-tej klasy z Ostrudy do Jabłonki.

*** W Kłajpedzie** (Memel) otwartym zostanie dnia 20 bm. uroczyste zakład dla trędowatych. Między innymi na otwarcie to przybyć mają ministrowie dr. Bosse, naczelny prezes hrabia Bismark, obaj panowie prezesi regencyjni z Królewca i z Gąbina i liczni lekarze, także rosyjscy. Pierwsi chorzy przewiezieni zostaną do tego zakładu dwa dni przed otwarciem, to jest 18 bm.

*** Kwidzyn.** Grabarz w Wielbarku

wykopał na tamtejszym cmentarzu jeden i pół funta monet srebrnych pochodzących z lat 1620—1640. Przesłano je do muzeum prowincjonalnego w Gdańsku.

*** Susz.** Kowal Jordan z Kamienia zaprzysiął przed sądem stan swego majątku, w którego spisie nie umieścił, że posiada krowę, narzędzia rzemieślnicze, kilka kaczek i większą ilość kartofli. Sąd uznał, że J. przy spisie majątku swego działał z wielką lekkomyślnością i skazał go na pół roku więzienia. Piekarza Kauba z Biskupca skazano za niemoralność na rok domu karnego.

*** Radzyn.** U pana Franciszka Wojnowskiego, dziedzica Braunsrody, wydarzyło się wielkie nieszczęście. Syn jego, 13-letni Bronisław, kwartaner, bawiąc w domu na wakacjach, spadł z wysokiej wiśni tak nieszczęśliwie, że złamał obie nogi powyżej kolan.

*** Bydgoszcz.** W tutejszym kościele pojezuickim odbył się w tych dniach egzamin niewidomego kandydata na organistę, niejakiego Władysława Wojtkowika z Izbic pod Rawiczem. W., który przez dwa lata pobierał naukę, zdał egzamin świetnie i otrzymał bardzo dobre świadectwo.

*** W Kolonii** ujęto w sobotę ks. sufraganowi Schmitzowi prawą nogę powyżej kolana. Od pewnego czasu miał w kolanie wodę, z czego wytworzył się wrzód, tak, iż lekarze uznali operacją za konieczną. Dokonał jej profesor Bardenheuer, a udała się szczęśliwie. Ks. Schmitz był jednym z kandydatów na stolicę arcybiskupią, a że powszechnie bardzo jest lubiany, przeto wielki panuje żal z powodu jego nieszczęścia.

*** W Como** we Włoszech spaliła się wystawa jedwabnictwa oraz przyrządów elektrycznych. Pożar był ogromny, a że zniszczył całą wystawę, przeto i szkody są olbrzymie, gdyż wynoszą do 20 milionów lirów. Ogień powstał w ten sposób, że drut do przenoszenia prądu elektrycznego zanadto się rozpalil.

Na nowy kwartał

wciąż jeszcze zapisywać można »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach lub u listowych wiejskich.

Kto dotąd Gazety na nowy kwartał nie zapisał, niech to teraz natychmiast uczyni. Numerów z początku kwartału drukujemy więcej i przesyłamy je na żądanie bezpłatnie każdemu, kto się z zapisaniem Gazety opóźnil.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkiem »Gość Niedzielny« wychodzi trzy razy na tydzień, w czterech arkuszach i kosztuje na wszystkich pocztach lub u listowych wiejskich kwartalnie 1 markę, z odnoszeniem w dom przez listowego 1,25 m.

Wiarusy! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«.

Ostatnie wiadomości.

Z Rosji nadchodzi wiadomość, iż w poniedziałek zmarł w Abbas Tuman na Kaukazie następcą tronu wielki książę Jerzy Aleksandrowicz, młodszy brat cara Mikołaja. Dożył tylko 28 lat wieku, a padł ofiarą suchoty, na które od młodości cierpiał. Sztuka lekarska i wszelkie wygody nie zdały ocalić go od śmierci. Ponieważ para cesarska nie ma syna, tylko trzy córki, przeto przechodzi godność następcy tronu na najmłodszego brata panującego cara, wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza, który liczy obecnie 21 lat.

Ceny targowe w Brunsbergu.

Z dnia 11 lipca 1899.

Pszenvica	6,80—6,85 m
Zyto	5,20—5,40 m.
Jęczmień	4,20—4,40 m.
Owies	3,10—3,30 m

Dobrowolna sprzedaż.

Posiadłość pana Jana Zielonki w Wójtowie, składającą się z około 173 morgów dobrej roli, łąk, torfu i lasu, murowanego budynku mieszkalnego, dobrych budynków gospodarczych, żywego i martwego inwentarza, wszystko w dobrym stanie, zamierzam sprzedać w całości lub parcelach.

Do tego nazaczyłem termin na sobotę, 15-go lipca po południu o 2-giej na miejscu w Wójtowie. Warunki są bardzo korzystne. Mających chęć kupna zaprasza

A. Froese, Olsztyn.



Węgrzyn.

Przez ostatni tego-roczny osobisty zakup na Węgrzech u producentów

nabyłem **wina górno-węgierskie** (tokajskie) tylko dobre i bardzo korzystne, na co Szanownym Odbiorcom zwracam uwagę.

Cenniki próby na żądanie franko.

Telefon **M. Janicki,** Jopégasse nr. 521. nr. 22. **Gdańsk.**

Dom importowy i hurtowny handel win, koniaku, rumu i araku.

Katechizmy polskie

ma na składzie drukarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

Szanownej Publiczności Olsztyna i okolicy donoszę niniejszym uprzejmie, że z dniem dzisiejszym objąłem w **Langgasse nr. 15** (dawniej Uhlich) skład towarów kolonialnych, materyalnych i delikatesów.

Ręczę za dobry towar, rzetelną obsługę i tanie ceny, proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa. Jako okolicznościowe kupno polecam amerykański szpak funt po 55 fen.

Olsztyn, 1 lipca 1899.

Jan Steffen,
Langgasse 15.

Swieżą przesyłkę najlepszych śledzi **Schettland Matties** po 3, 4 i 5 fen. za sztukę poleca **S. Flatow, ulica Prosta 23.**

DRUKARNIA Gazety Olsztyńskiej

wykonuje wszelkie prace drukarskie

jako to: broszury, odezwy, pieśni, plakaty, bilety teatralne, karty wizytowe, formularze rachunkowe, listy kupieckie, koperty z nagłówkami, zaproszenia na wesela, zabawy itd. itd. tak w języku polskim jako też w niemieckim

Aptekarza **E. Hammerschmidt'a** „**Reform**“, zabijacz odcisków



usuwa prędko i bez bólu każdy odcisk i twardą skórę. Wiele uznań. Skład: **Berthold Milde,** drogeria, **P. Schirmacher.**

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Ucznia

do mego składu towarów kolonialnych i materyalnych przyjmę zaraz lub później

A. Figurski, Olsztyn, przy rynku.
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Swiece

na ołtarze i do ofiar poleca od 60 fen. za sztukę począwszy i we wszystkich wielkościach **P. Hirschberg**

E. KUHNIGK
Olsztyn, ulica Prosta 23
poleca jak najtaniej:
Tapety, farby, pokosty, (fyrnys), **laki, pędzle, szablony,**
Swiece na ofiary.

Drogerya

apteki pod „Orłem“
Rynek nr. 2

poleca

Świece ołtarzowe

z czystego wosku, po bardzo tanich cenach.

Dalej:
farby, laki, pędzle, pokosty, (fyrnys), kleje itd. wszystko we wyborowym gatunku i po jak najtańszych cenach.

2 uczni

w naukę krawiectwa przyjmie **J. Wiśniewski** mistrz krawiecki w Olsztynie, ulica Warszawska 64.

Losy! Losy!


Losy zachodnio-pruskiej loteryi na konie w **Wąbrzeźnie.** Ciągnięcie dnia 20 lipca 1899. Główna wygrana pojazd z czterema końmi, pojazd z dwoma końmi, pojazd z jednym koniem i 40 koni do wierzchu i pociągu. Cena losu 1 marka.

Losy loteryi pieniężnej w **Meissen,** ciągnięcie od 20 do 26 października 1899. Główna wygrana 100 tysięcy marek, dalej wygrane po 40 tysięcy, 20 tysięcy, 10 tysięcy, 5 tysięcy m. itd. Cena losu 3 marki.

Losy królewskiej loteryi ogrodu zoologicznego, ciągnięcie 28 października 1899. Główna wygrana w wartości 8 tysięcy, 4 tysiące, 2 tysiące, tysiąc marek itd. Cena losu 1 m. Wszystkie te losy są do nabycia w drukarni „Gazety Olszt.“

Na przyjęcie do Komunii świętej

poleca

wielki wybór  książek do nabożeństwa 

w polskim i niemieckim języku, po jak najtańszych cenach

DRUKARNIA „Gazety Olsztyńskiej“.